KURJER WARSZAWSKI

D. 7. Marca.
ŚRODA.
Rok 1832.

№ 65.

WSPOMNIENIA.
Nota Papiezka zwracaiąca dzień S. Stanisława na 8 Maia. 1793.

Czynności Towarzystwa trudniącego się rozdawaniem *Zupy Rumforckiej* codziennie się powiększaią przez napływ ubogich. W ciągu zeszłego miesiąca Lutego rozdano za zwyczajnemi biletami 2668 racji, przychodzącym zaś z świadectwami ubóstwa lub bez świadectw 1582, w ogóle 4250 ludzi zostało zasilonych. Dołożona wszelka staranność w gotowaniu tejże Zupy, robi ią smaczną i przeto osładza nieszczęśliwym niemaiącym innego posiłku. Z tąd ilość żądaiących tego wsparcia tak się powiększyła, iż na bieżący miesiąc rozdano 116 biletów, oprócz których przeszło 50 ludzi dziennie po rzeczoną zupę bez biletów przychodzi. Osoby życzące sobie przykładać się do tak dobrego uczynku, mogą odsyłać swe ofiary, czyli to na raz ieden, czyli też iako miesięczną składkę do W. *Teofila Janikowskiego* handel sukna przy ulicy Miodowej maiącego, który będąc obranym Kassjerem tego oddziału Towarzystwa Dobroczynności, iest umocowanym do przyjmowania i kwitów sznurowych wydawania. Łzy obtarte sierot i kaleków pożywionych będą im nagrodą.

Wczoraj u JW. Jenerał-Gubernatora Hrabiego *Witta* wiele znakomitych osób znajdowało się na obiedzie. — Kadet Kaliskiego Korpusu *Chrystjan Kudriowski*, został przyłączony do Kollegjum Rossyjskiego spraw zagranicznych z rangą Aktuarjusza. — Wczoraj do *Warszawy* przywieziono bardzo znaczną ilość Owsa, naywięcej z okolic *Międzyrzeca*. — Według ogłoszonego wczoraj kursu, za Dukaty nowe hol: żądaią zł. 19 gr. 21, daią zł. 19 gr. 20, za stare ważne żądaią zł. 19 gr. 15. Rossyjskie Assygnaty za 100 rubli, żądaią zł. 180, daią zł. 179 gr. gr. 20. Listy zastawne żądaią zł. 85, daią zł. 84 gr. 15. — Wiadomości Kupieckie potwierdzaią o zbankrutowaniu w *Londynie* domu handlo: *Goldszmit*, a z tego powodu przestały płacić niektóre domy handlowe w *Niemczech*, szczególniej zaś w *Berlinie*. — Ogłoszono licytacje na 21 b. m. w *Brześciu Kuiawskim* na reperacją Kościoła parafjalnego w *Włocławku*, a na 20 b. m. w *Kutnie* na reperacją Kościoła we wsi *Mnichu*. — Miasto *Widawa* z przyległościami będzie wydzierżawione przez licytacją na lat 3, dnia 15 b. m. w *Sieradzu*. — W magazynie *Magnusa* przy ulicy Miodowej znajduie się nowo wyszły z litografji *Kośmińskiego* Polonez na Pjanoforte, skomponowany przez *Zofją Wrońskę*, a ofiarowany JW. *Eleonorze Świętosławskiej*. — Jesteśmy wezwani donieść Publiczności, że przyczyna nie dania onegdaj widowiska *Francuzkiego* w pałacu *Saskim*, była ta, iż P. *S. Albe* Aktor tegoż teatru zemglał i bardzo zasłabł, w chwili rozpoczęcia widowiska. — Tancerze *Bernardelli* i *Urbani* przed kilkunastą laty znani i lubieni na scenie Warszawskiej, obadwa zeszłego lata w mieście *Moskwie* umarli na cholerę! — Dzisiejszy mróz zapowiada ieszcze kilka podobnych.

Ś. p. Jan *Verzelli* były Naczelnik Wydziału *Kastoletu* w Sekcji Loterji Liczbowej, przeżywszy lat 99 bez 3 dni, d. 29 Stycznia r. b. nieco chorując, spokojnie swe zakończył życie. Był rodem z *Rzymu* i około roku 1769;

z JW. *Podoskim* Referendarzem Kor: przybył do *Polski*, iako świadczy ieszcze list z roku 1770, Kardynała *Albaniego* polecaiącego go Prałatowi *Gidzjotemu*. *Verzelli* należał do Dyrekcji Loterji Liczbowej *Jenueńską* zwanej, przez *Bokardego* utrzymywanej, gdzie nieprzerwanie do lat 50letnej emerytury swoiej w roku 1813 nastąpionej, pracował. Zdrów zawsze i wesoły, przekładał umiarkowany nasz klimat, nad upały kraiów południowych. Właściciel domu przy ulicy *Ogrodowej*; zostawił Syna Rachmistrza w Sekcji Loterji Liczbowej i Córkę owdowiałą. Pokoj iego cieniom. M.

(Ar. na.) Temi kilka słowy wynurzam najczulszą wdzięczność W. *Ostrowskiemu* Sztabs Lekarzowi który przez swoią znakomitą biegłość w sztuce lekarskiej i niezmordowane usiłowanie uratował mi życie, gdyż będąc tknięty apoplexją a później złożony ciężką słabością, byłem zupełnie pozbawiony zmysłów tak dalece, iż Rodzina moia wątpiła o moiem życiu. Przyjm przeto szanowny Mężu te czułe wyrazy niewygasłej wdzięczności którą zaniosę aż do grobu.— *Karol Narwoń* były Kap: Kor: Weteranów.

W *Wersalu* niedawno w nocy na rogach ulic poprzylepiano bardzo wiele litografowanych wizerunków młodego Xcia *Bordo* z podpisem *Henryka V*; ten Xże wyobrażony iest trzymaiący w iednej ręce mappę *Francji* a w 2giej białą chorągiew. — W *Paryżu* wyszło nowe dziełko bardzo chwalone, dowodzące, że tylko zasady *Monarchiczne* mogą ocalić Francją i przywrócić iej prawdziwe szczęście i spokojność. — Ponawia się wiadomość, że flotta znaczna z rozkazu *Sułtana* wypłynęła dla woiowania z flottą Wice Króla *Egiptu*.— W *Gisen* mieście *Hesko Kasselskiem* dnia 19 z. m. uroczyście obchodzono przywrócenie zgody między rodakami, których przez długi czas zdania polityczne waśniły — Miasto *Lipsk* poczytuie się za nader szczęśliwe, gdyż cholera rozszerzaiąca się w sąsiednich prowincjach, wcale niezjawiła się w tem mieście. — W *Dublinie* w zeszłym miesiącu Kowal z swą Małżonką obchodził *złote wesele* czyli ponowienie zaślubin po 50 letniem szczęśliwem, spokojnem i zgodnem pożyciu; iest on dotąd tak silny i czerstwy, że w dniu tej uroczystości sam ukuł 50 podków, które rozdał na pamiątkę swoim przyiaciołom. — Zapewniaią, że rząd *Papiezki* przedsięwziął takie środki, iż może utrzymać spokojność w całem państwie bez wzywania obcej pomocy i dla tego wojsko ma być powiększone, na którego utrzymanie bez nałożenia nowych podatków, będą znaczne oszczędności, w rozmaitych wydziałach administracji, sądownictwa, dworu i t. p. ma być także przyiętych 6,000 *Szwajcarów* do wojska *Papiezkiego* o co iuż się rozpoczęły układy. — We *Włoszech* w rozmaitych stronach co kilka dni od 3ch miesięcy daią się uczuwać trzęsienia ziemi; ostatnie były bardzo mało szkodliwe. — Słychać że nastąpią narady Ministrów różnych dworów względem użycia środków wstrzymuiących nadużycia wolności druku, której skutki staią się coraz szkodliwszemi dla powszechnej pożądanej spokojności. — Niektóre dzienniki donoszą, że wyprawa Cesarza *Don Pedra* przeciw Portugalji, dozna ieszcze wiele przeszkod. — W *Amsterdamie* przed kilkunastą dniami uboga stara kobieta znalazła na ulicy 2 dukaty zawinięte w papier, natychmiast podała do gazet aby się po odebranie zgłosił właściciel; iakoż zgłosił się, udowodnił swą zgubę opisuiąc papier w którym były 2 dukaty, odebrał ie, a w nagrodę poczciwej ubogiej, ofiarował 100 dukatów! był to przeieżdżaiący Bankier Angielski.

Mnich i Rozbójnicy. (zdarzenie prawdziwe.) Braciszek Bonifacy szedł przez las Olinski, niosąc dość znaczną summę odkazaną na klasztor. Dwóch rozbójników czekało nań na drodze. „Pieniądze, albo życie!“ krzyknęli, porywaiąc go za piersi. „Zapewne, że pieniądze!“ odpowiedział spokojnie Bonifacy: „wolę summę stracić, niżeli życie. Ale wy nie znacie przełożonych; ieżeli im powiem, że byłem na drodze zrabowany, a nie dowiodę, żem bronił pieniędzy, nie uwierzą mi, i pomyślą, żem sobie przywłaszczył ich dobro; i kto wie, iakie na mnie wywrą prześladowania. Chcielibyście, abym był umęczony za to, że z taką łatwością ustąpiłem wam tych pieniędzy?“ „No, czegoż ci trzeba?“ „Trzeba, żeby, przynajmniej, widać było po mnie, żem napaść dzielnie odpierał, i żwawą wytrzymał utarczkę. Oto mój płaszcz, chcę żebyście go postrzelali. Dziury od kul będą, w oczach przełożonych, dowodem odwagi, z iaką naraż łem się na śmierć w obronie ich własności.“ Dwaj rozbójnicy zgodzili się na iego żądanie; lecz zaledwo wystrzelili swoie naboie, silny Bonifacy wpadł na nich z potężną swoią pałką, grzmotnął w łeb naprawo i nalewo, zwalił z nóg obu złoczyńców, i uratował swe pieniądze.

Moralność. — Nie dosyć iest samemu nie czynić źle, trzeba ieszcze żeby nikt z naszej winy nie grzeszył. *Heli* sam był dobry, ale synów źle wychował i w tem bardzo zawinił. Rodzice którzy nie karzą dzieci swoich, gdy te złe są, gorsi są dla nich, od tych którzy nadto są surowi; i później czy prędzej, Bóg ukarać ich musi. — Nie spuszczajmy się na ojców naszych zasługi, ale zbierajmy własne. Skoro syn najcnotliwszego ojca zły iest, nikt nie iest obowiązany szanować go; iednakowość imienia go nie osłoni, bo imie iest słowo próżne. — Nie chełp się nigdy z darów iakie posiadasz; nie wynoś się nad nikogo, urągaj nieszczęściu, każdy pogardza takiemi. — Nie wiasty! kiedy dobrych mężów macie, nie narzekajcie, choćby wam na innych darach zbywało, bo martwicie tem narzekaniem mężów waszych i obrażacie Boga. Nie sądź nigdy o ludziach z pozorów i porywczo, tak łatwo się omylić. Musiało być przykro *Helemu* gdy kobietę zmartwioną wziął za pijaczkę. — W smutku i niespokojności, dla duszy pobożnej, najpewniejsza w modlitwie pociecha. Szczęśliwy kto się modlić umie. — Umiej zachować kolej w obowiązkach twoich, i znaj ich różnicę. — Czy Bóg, czy ludzie co dobrego ci uczynią, umiej być wdzięcznym.

SZARADA.

Pierwsze z *3ciem* święta doba
Którą maią Zakonnicy,
Drugie z *1szem* iest w piwnicy,
Wszystko ciekawym bardzo się podoba.
(Zeszła Szarada *Karmin.*)

DONIESIENIA.

Na skutek żądania Opieki nieletniej Marjanny Anastazewiczówny i Pełnomocnika Sądowego nieobecnych Legatarjuszów, z mocy dozwolenia Prezesa Trybunału Mazowieckiego i Uchwały Rady Familijnej, cały handel hurtowy po ś. p. Mikołaiu Anastazewiczu Kupcu tutejszym poiedyńczemi artykułami sposobem licytacji wyprzedanym zostanie to iest: W Składzie przy ulicy Podwale w domu po Paulińskim Nr. 501 Wino różnego gatunku w butelkach i beczkach, Arak, Oliwa w butelkach i beczkach, Rodzenki duże i drobne w beczkach i baryłkach, Bawełna surowa, Rozmaryn suchy, Palmy i różne Remanenta piwniczne. Następnie w Sklepie spadkowym i mieszkaniu przy ulicy Senatorskiej i Podwale Nr 497 Lit. B. podobnież Wino różnego gatunku w butelkach i beczkach, Arak, Oliwa i Ocet w butelkach i beczkach, Rodzenki duże i drobne, Migdały, Figi, Daktyle w beczkach i baryłkach, Kawa, Cukier, Szafran, Cynamon, Kapary, Oliwki, Cytryny, Ryż, Korzenie, Farby, na wagę, miarę i ilość iak są do inwentarza wpisane, tudzież Rygały, Sprzęty domowe, sklepowe i piwniczne różnego gatunku, oraz inne rzeczy i towa-

ry zwykle handel hurtowy składaiące. Licytacja niniejsza rospocznie się w pierwszem mieyscu Nr 501 dnia 20 Miesiąca i roku bieżących, po południu o godzinie 3 i kontynuowaną będzie w dniach następnych w tem mieyscu i pod Nr 497 Lit: B. aż do zupełnego iej ukończenia. Pretendenci kupna każdego dnia po godzinie 3, nawet przed terminem Licytacji w handlu spadkowym, mogą mieć okazane Probki wszystkich artykułów sprzedać się maiących. — Reient Powiatu Warszawskiego *Marcin Ciechanowski.*

Dnia 9 Marca 1832 r. o godzinie 10 z rana w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej i Nowiniarskiej w domu pod Nr 1800 w skutek zaięcia prawnego przez publiczną Licytacją sprzedawanemi będą Kanapa, Krzesła, Stoliki, Komody, a to za gotowe pieniądze. — *Onufry Zaborowski* K. T. C. W. M.

W dniu 12 b. m. będą sprzedane przez publiczną Licytacją SKÓRY WOŁOWE w ilości sztuk przeszło 43, a zatem chcący takowe kupić raczą zgłosić się w powyższym dniu o godzinie 11 z rana do Koszar Radziwiłowskich, gdzie za gotowe pieniądze nabędą.

NAUCZYCIEL będący w stanie przysposobić 2ch młodzieńców do 6 a przynajmniej do 5tej Klassy, mówiący pięknie i poprawnie po Francuzku, biegły w Matematyce, raczy się zgłosić do Woiczyńskiego przy Sto Jerskiej ulicy Nr 1772 od 7 do 9 z rana, lub od 1 do 3, również i GUWERNANTKA posiadaiąca dobrze ięzyk Francuzki i muzykę na Fortepjanie.

KAWALER uzdatniony na Wójta Gminy, Pisarza Prowentu, Leśniczego lub Rządcę Domu, mogący mieć pewne zaręczenie, życzy przyiąć takowe obowiązki zaraz lub od 1 Kwietnia. Wiadomość u Pana Karskiego na Nowym Swiecie Nr 1303.

CWIARTKI Nra 7608 i 15,837, wzięte z Kantoru Bluma i Jakubowskiego zgubione zostały; wygrana iaka paść mogła tylko prawemu właścicielowi zapłacona zostanie.

☞ Handluiący Ogrodnik Kimler przybyły świeżo poleca się wyborem drzew owocowych, ma on na zbycie przednie Jabłonki, Gruszki, Wiśnie, Sliwki, Ringloty, Brzoskwinie i Morele, tak w wysokich drzewach iako i szpalerach, przedaie oraz Winorośle w najlepszych gatunkach, krzaki Porzyczkowe, Agrestowe i Malinowe, krzewiny Różane, ogrodowe i miesięczne; posiada sto gatunków roślin Goździkowych, najpiękniejsze Auryklę, Cybule kwiatowe świeże, najlepsze nasiona kwiatowe ogrodowe. Zapewnia przytem iż wszystko po cenie najumiarkowańszej odstąpi. Mieszka przy ulicy Długiej Nr 556 w Hotelu Drezdeńskim Numer Stancji 1wszy.

STO OŚMDZIESIĄT SZTUK DRZEWA OLSZOWEGO przy ulicy Solec na placu Zamoyskich zwanym i 100 sztuk sosnowego przy ulicy Rybaki obok Placu Obywatela Załuskiego będące, obadwa gatunki suche i zdrowe z wolnej ręki za zniżoną cenę do nabycia; o rzeczonej sprzedaży dowiedzieć się można przy ulicy Miodowej Nr 485 na dole każdego dnia rano do godziny 9, po południu od 1 do 3. — *Słupski.*

W Warszawie dnia 8 Marca r. b. o godzinie 10 z rana w mieszkaniu podpisanego Komornika Nr 262 zacznie się, pod Nr 2735 przy ulicy Browarnej i Nr 2261 przy ulicy Nalewki kontynuowaną będzie aż do wyprzedania Licytacja na Słoninę Ruską w połciach, Lustra, Czajniki, Miednice, Stoły, Stoliki, Bufet, i t. d. — *Stanisław Modzelewski* K. S.

Potrzebne są PANNY do Magazynu Bielizny Męzkiej w domu W. Malcza pod Nr 372 przy ulicy Krakowskie Przedmieście nowo założonego, oraz przyjmuią się PANNY do nauki szycia bielizny na Stół i Stancją.

W dniu 12 Marca i następnych roku bieżącego, wyiąwszy święta, zawsze od godziny 10 z rana w domu W. Gładyszowej przy ulicy Podwale pod Nr 508 w Warszawie położonym, na drugiem piętrze, sprzedawane będą przez publiczną Licytacją za gotowe natychmiast płacić się maiące, pieniądze, rozmaite ruchomości a mianowicie: Obrazy olejno malowane, sławnych Mistrzów Ryciny, Farby, Płótna gruntowane, Futra Wilcze i Sobolowe, Tabakierki Amorka, Xiążki, Garderoba, Figura drewniana, i inne przedmioty do pozostałości niegdy Jana Gładysz Artysty Malarza należące, a to na żądanie Wdowy i Opieki nieletnich Sukcessorów i w skutku upoważnienia Praesidji Trybunału Cywilnego Województwa Mazowieckiego. — *Cesław Kowalewski* Reient Województwa Mazowieckiego.

Kto dostawi żywe KUROPATWY Murgrabiemu Hotelu Wileńskiego, otrzyma za parę Dukata i więcej.

Dziś rano zimna stopni 10. Wczoray w połud: 1.

TEATR NARODOWY. Jutro *Sen* czyli *Kaplisa w Glentorn*, *Kochany Dziadunio.*